

POLSKA JEST EUROPEJSKIM LIDEREM W MILITARNYM ODSTRASZANIU ROSJI [WYWIAD]

Jakub Janda, dyrektor programu Kremlin Watch i ekspert czeskiego think-tanku Evropské Hodnoty, rozmawiał z red. Jakubem Wiechem na temat rosyjskiego zagrożenia w Europie. Według niego, Polska może być liderem w zwalczaniu wrogich wpływów Moskwy na kontynencie, a jej sąsiedzi powinni wspomóc - m.in. finansowo -Warszawę w spełnianiu zobowiązań dotyczących obecności wojsk USA na Polskim terytorium.

Jakub Wiech: Podczas konferencji w Center for European Policy Analysis powiedział Pan, że kontynentalnej Europie brak lidera, który byłby w stanie przewodzić i koordynować walkę z rosyjską dezinformacją. Który kraj - pana zdaniem - mógłby sprostać temu zadaniu?

Jakub Janda: Europejskim liderem w zakresie zwalczania rosyjskich wrogich działań niemilitarnych jest bez wątpienia Wielka Brytania, ale ze względu na jej kłopoty wewnętrzne spodziewam się, że zaangażowanie Brytyjczyków w tę kwestię będzie się zmniejszać. Takie zadanie może wykonać Polska, ale - w przeciwieństwie do sfery militarnej, gdzie Pana kraj jest już teraz bez wątpienia europejskim liderem w odstraszaniu Rosji - na płaszczyźnie zwalczania rosyjskich wpływów Warszawa wciąż działa w sposób skromny, począwszy od kwestii takich jak projekty międzynarodowe na przedsięwzięciach dyplomatycznych i eksperckich skończywszy. Dużo mówi się o wewnętrznych działaniach Polski w tym zakresie, ale międzynarodowy potencjał tego kraju nadal nie został wykorzystany. Inicjatywa Trójmorza mogłaby być wspaniałym narzędziem zwalczania wrogich wpływów Rosji, ale niektóre państwa wchodzące w jej skład znane są jako pośrednicy Kremla - mowa tu o Węgrzech - więc nie spodziewam się takiego zaangażowania tego projektu.

Oczywistym liderem na tym polu powinny być Niemcy, ale ze względu na potężne rosyjskie wpływy w tamtejszej polityce, Berlin nie przewodzi Europie w tej materii od pięciu lat.

Jak ocenia Pan nowy Parlament Europejski w kontekście zwalczania wpływów Rosji?

Konie trojańskie Moskwy ulokowane na europejskiej skrajnej lewicy i skrajnej prawicy nie są żadnym zaskoczeniem. Martwią mnie natomiast coraz częstsze działania mainstreamowych polityków europejskich zmierzające do zaspokojenia rosyjskiej agresywności. Dlatego też sądzę, że obecny Parlament będzie dla Rosji łagodniejszy niż poprzedni.

Czy uważa Pan, że bliższa współpraca Francji i Niemiec z Rosją zmniejszy możliwości Unii Europejskiej w zakresie walki z wpływami Moskwy?

Niestety tak. To jest główny powód, dla którego unijne instytucje były praktycznie bezbronne w zwalczaniu rosyjskiego zagrożenia dezinformacyjnego - duże kraje pokroju Francji i Niemiec po prostu nie interesowały się tym tematem. Dlatego też Rosja nie musi obawiać się unijnej odpowiedzi i kary za swoje wrogie działania niemilitarne w Europie. Duże państwa nie chcą karać Kremla za takie

zachowania, sankcje UE są raczej symboliczne. Moskwa nie musi się martwić odwetem Europy, więc kontynuuje swoje działania.

Podczas spotkania w CEPA o którym mówiłem wyżej, wspomniał Pan, że państwa Europy Środkowej powinny wesprzeć Polskę (m.in. finansowo) w wypełnieniu zobowiązań dotyczących obecności wojsk USA nad Wisłą. Czy Pana zdaniem jest to politycznie możliwy scenariusz?

To powinno być strategiczne zobowiązanie tychże krajów. Wschodnia Flanka NATO skorzysta ze wzmocnienia obecności USA w Polsce, więc w interesie państw Sojuszu leżących na obszarze Europy Środkowej jest choćby symboliczne wsparcie tego przedsięwzięcia. Myślę, że w większości tych krajów, poza wyjątkami pokroju Słowacji, Węgier i Bułgarii, gdzie żywe są prorosyjskie sentymenty, scenariusz taki jest możliwy.

Jak wytłumaczy Pan fakt, że w Niemczech prezydent Władimir Putin cieszy się większym zaufaniem niż prezydent Donald Trump?

Jest to rezultat długofalowego antyamerykanizmu w Niemczech, wzmocnianego niestety przez publiczne zachowania Donalda Trumpa i rosyjskie wpływy wewnątrz RFN, które do tego właśnie zmierzają. Smutnym jest, że niemiecki rząd nie robi prawie nic, by stawić czoła temu zagrożeniu.

Dziękuję za rozmowę.